

Imię: Julia

Nazwisko: Kowalczyk

Wiek: 13

Numer telefonu: 535-367-067

Nazwa szkoły: Szkoła Podstawowa imienia Jana Pawła II w Dąbrowicach

Klasa: 7

„Nie ma się czego bać”

Świat, w którym żyjemy jest skomplikowany. Musimy wybierać między tym, co dobre i złe, prawdziwe i fałszywe, mądre i głupie, szlachetne i niegodziwe, odważne i tchórzliwe. Musimy wybierać, choć nie do końca wiemy, który wybór jest dobry i który przyniesie pozytywne konsekwencje.

Dawno, dawno temu wszystko było proste. Ponoć kiedyś ludzie posiadali dar, dzięki któremu zawsze wiedzieli jak postąpić. Na Ziemi istniały wtedy dwie zaprzyjaźnione ze sobą wróżki, które pomagały ludziom w ich codziennym życiu, wnikając w ich myśli.

Jedna z nich, o imieniu Dread, ostrzegała ludzi przed niebezpieczeństwem, jasno określała dobrą drogę i mówiła, co złe.

Druga o imieniu Courage dodawała wiary, pewności siebie, motywowała i wspierała.

Ludzie bardziej lubili tą drugą, gdyż myśli, które tworzyła niczego nie zabraniały, Dread jakże często mówiła ludziom „nie”, choć robiła to w dobrym celu. Jednak ludzie tacy już są, nie lubią jak im się czegoś zabrania.

-Nie jesteś moją dobrą przyjaciółką– żaliła się Dread. – Masz łatwiejsze zadanie, a mnie nikt nie lubi.

-Przestań proszę narzekać. Jesteśmy potrzebne ludziom we dwie, bez strachu ludzie przecież wskakiwaliby w ogień – próbowała pocieszyć przyjaciółkę Courage, obracając sytuację w żart.

Wróżka Dread z każdym dniem jednak smutniała, buntowała się, gorzkniała. Chciała być tak lubiana jak jej przyjaciółka, zazdrościła jej popularności, uwielbienia człowieka.

-Nie będę już Twoją przyjaciółką! - wykrzyknęła któregoś dnia. – Zrobię wszystko, by odebrać Ci miłość człowieka i już nie będziemy współpracować. Twoja odwaga stanie się niczym, gdy dodam do niej mój strach.

Letnie słońce, jakby przeczuwając kłopoty, schowało się za chmury rzucając wrogi cień na spokojną ziemię. Ludzie, niczego jeszcze nieświadomi, korzystali z pogody, spacerując, bawiąc się nad wodą, uśmiechając się do swoich myśli.

-Dread! Dread wracaj! - wołała rozpaczliwie Courage, lecz przyjaciółka odleciała powodując na Ziemi wiatr. Wiatr zmian, niestety zmian na gorsze.

Wróżka długo rozpaczała po stracie swej towarzyszki. Wylała wiele łez, które spadały na ziemię przynosząc ulewy i smutek. Na Ziemi ludziom zaczynało brakować odwagi, by żyć, bo wszędzie władała wróżka Dread. Courage przestała opiekować się człowiekiem, dając mu odwagę i siłę. Człowiek stał się smutny, zrezygnowany. Jednak jak po burzy przychodzi słońce, tak i ona wreszcie odzyskała władzę.

-Dość tego! - głośno powiedziała kiedyś sama do siebie. – Nie pozwolę by i mnie pokonał strach. Wracam do ludzkich głów.

Minęło wiele lat od tych wydarzeń, a wróżki tworzące ludzkie myśli żyją do dziś w konflikcie. Do teraz walczą między sobą o władzę nad człowiekiem. Gdy Courage doradzi komuś: „Nie ma się czego bać.”, od razu przylatuje Dread i złośliwie podpowiada: „Nie dasz rady, to Ci się nie uda.” Może nie zdajemy sobie sprawy, ale mają one realny wpływ na życie każdego z nas , w każdej chwili naszego życia. Opowiem wam teraz o jednym z dni z życia wróżek i konsekwencjach ich działania.

Mały Adaś idzie wystraszony do szkoły trzymając za rękę równie przerażoną mamę. Wróżka Courage dzielnie im kibicuje, przecież tyle dzieci zaczyna szkołę i wszystko jest dobrze.

-Adasiu – podpowiada chłopcu – czeka Cię wielka przygoda, nowi znajomi, nauczysz się wielu tak fajnych rzeczy, poznasz świat.

Chłopiec uśmiecha się do tych myśli, ale wtedy pojawia się Dread.

- Koniec wolności Adaś– szepcze złośliwie. – Pewnie nikt Cię nie polubi, a nauka jest taka trudna.

Mama wie, że to trudny czas, ale tylko pozorny i przejściowo zły. Dread budzi w niej wątpliwości:

-Twój syn nie da rady, będzie tęsknił, płakał, wszyscy go wyśmieją .

Mama przestaje być taka pewna.

Wszystko kończy się dobrze, Adaś wychodzi radosny po czterech lekcjach i uśmiechnięty tuli się do mamy.

-Było super! - mówi podekscytowany. - W sumie to szkoda, że muszę wracać do domu. Poznałem fajnych kolegów.

-Nie ma się czego bać synku. Mówiłam przecież.

Wróżka Courage tym razem na szczęście wygrała.

Przed Joasią pierwsza wizyta u dentysty, której bardzo się boi.

-Doktor wyleczy zęba i nie będzie już bolał, a ty Asiu zyskasz zdrowy uśmiech - słyszy w głowie dziewczynka.

-Borowanie boli, nie warto narażać się na ból, bez sensu ta wizyta - podpowiada Dread.

Joasia wycofuje się powoli z poczekalni. Strach przed bólem zaczyna powoli wygrywać. Wtedy Courage pokazuje jej zdjęcie zdrowych zębów. Ząb wyleczony, odwaga wygrywa.

Antek z VIIb pokłócił się z kolegą. Poszło o głupstwo, a on naubliżał mu i popchnął go. Po czasie, dzięki podpowiedziom Courage, zaczyna rozumieć, że zrobił źle i jest gotów przeprosić.

-Nie przepraszaj pierwszy – próbuje zmienić jego plan Dread. - Klasa uzna Cię za mięczaka i tchórza.

-Odwagą jest przyznać się do błędu – przekonuje dobra wróżka.

Antek podchodzi do skrzywdzonego kolegi i wyciąga do niego rękę. Chłopcy znów są dobrymi kolegami.

Julia kończy szkołę podstawową. Przed nią ważny egzamin kończący pewien etap edukacji. Jest on dla niej podwójnie ważny, ponieważ chciałaby się dostać do prestiżowego liceum.

-Po co Ci taki ambitny cel Julio? - poddaje w wątpliwości jej plany Dread. – Nie dostaniesz się tam. Lepiej idź do szkoły zawodowej. Mniej nauki do egzaminu, mniej stresu.

-Dasz radę Julio. Jesteś bardzo zdolną dziewczyną. Zobacz, jak wiele osiągnęłaś przez osiem lat. Uwierz w siebie, walcz o miejsce w wymarzonym liceum.

Dziewczynka nastawia się na sumienną, systematyczną naukę. Odważyła się, uwierzyła, więc na pewno osiągnie swój cel.

W klasie pewnej szkoły pojawia się nowy uczeń – czarnoskóry chłopiec o imieniu Keny. Klasa patrzy na niego z dystansem. Jest inny, mówi niezdarne po polsku, dziwnie się ubiera. Dread wygrywa. Strach przed nieznanym jest wielki. Courage tym razem ma więcej pracy, bo musi dotrzeć do myśli wielu uczniów.

-To jest taki sam człowiek - powtarza każdemu z osobna. – Może inaczej wygląda, ale tak samo myśli, czuje i jest bardzo zagubiony. Poznajcie go i dajcie mu szansę, a pewnie wiele się dowiecie o jego kraju.

Początkowo nieśmiało, pojedyncze osoby zbliżają się do Kenego. Pod koniec roku wszyscy z zainteresowaniem słuchają opowieści chłopca o Afryce.

-Nie było się czego bać! - wykrzykuje Courage i radośnie odlatuje pomagać innym.

Courage dzielnie ratuje świat człowieka, pokonuje jego lęki, dodaje wiary i nadziei w każdej minucie. Jest potrzebna, ponieważ Dread – wróżka strachu, próbuje odbierać ludziom ich marzenia, plany i cele. Człowiek jest istotą, która jakże często zapomina, że gdy uwierzymy, wszystko jest możliwe, a strach jest tylko pozorny. Musimy odważnie iść zdobywać świat, trzymając za rękę Courage.

Jak to napisał Napoleon Hill „Jedyną rzeczą, której musimy się lękać, jest sam strach.”

W wielkiej tajemnicy dodam, że wróżka Dred prawdopodobnie zrozumiała swoje negatywne zachowanie i odleciała gdzieś na odległą planetę. Nie ma się czego bać, czytelniku. Od teraz, gdy nie ma Dread, wszystko jest możliwe. POWODZENIA.